

Ochrona wodniczki w Polsce i w Niemczech



Wodniczka - śpiewający samiec fot. Cezary Pióro

WSTĘP

Lars Lachmann
Koordynator Projektu
LIFE – wodniczka



Witamy w pierwszej edycji newsletter'a projektu LIFE – wodniczka! Począwszy od tego numeru, chcielibyśmy regularnie informować Was o postępach naszego projektu i dzielić się informacjami dotyczącymi ochrony najrzadszego europejskiego ptaka śpiewającego.

Nasz projekt opracowaliśmy w 2004 roku. W 2006 rozpoczęliśmy działania praktyczne. Przewidujemy zakończenie projektu na rok 2011. Zapraszamy Was do zapoznania się z tym, co udało się nam doko-

nać do tej pory, co zamierzamy zrobić w nadchodzących latach oraz jak zamierzamy chronić wodniczkę w ciągu tego okresu.

Szanowni Czytelnicy, zapewne mieszkacie w pobliżu jednego z 9-ciu miejsc prowadzenia naszego projektu, jesteście zainteresowani ochroną przyrody, ptaków w szczególności lub wspieracie nasz projekt jako gospodarz terenu, wolontariusz, ekspert, podwykonawca lub sponsor. Być może po prostu zdarzyło Wam się odwiedzić jedno z miejsc objętych naszym projektem i jesteście ciekawi, co się dzieje w projekcie. Wszyscy jesteście dla nas niezwykle ważni, ponieważ ochrona przyrody, nawet małej wodniczki jest niemożliwa bez wsparcia i zrozumienia tak wielu ludzi.

Jeśli, po przeczytaniu tego newslettera, chcielibyście dowiedzieć się więcej, zapraszamy na naszą stronę internetową www.wodniczka.pl lub www.seggenrohrsanger.eu. Tam można na bieżąco wpisywać i wysyłać do nas swoje komentarze, jak również napisać wiadomość bezpośrednio do naszego biura.

Nasz projekt jest owocem współpracy sześciu organizacji z trzech krajów (Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii) i obejmuje swym zasięgiem dziewięć miejsc o łącznej powierzchni 42 000 ha. Realizacja tak ogromnego projektu jest możliwa, dzięki pieniądзом z funduszu Unii Europejskiej LIFE-Natura, z dodatkowym wsparciem finansowym ze strony Brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (RSPB), Cemex Polska i Swarovski Optics. Jest to obecnie największy projekt ochrony gatunkowej w Polsce. I to wszystko dla małego brązowego ptaszka?

Tak, ale jest to ptak szczególny - jedyny przedstawiciel wróblowych, dla którego zostało podpisane specjalne międzynarodowe porozumienie – "Traktat w sprawie ochrony wodniczki". Podpisało go 12 krajów, w których występuje ten gatunek (między innymi Polska, Niemcy, Wielką Brytania i Senegal) i stał się on dodatkiem do Konwencji o ochronie gatunków wędrownych (Konwencji Bońskiej). Nasz projekt pomaga Polsce i Niemcom wypełnić zobowiązania wynikające z traktatu. Główną misją projektu jest ochrona przed wyginięciem izolowanej, szczątkowej populacji pomorskiej z pogranicza Polski i Niemiec oraz wzmocnienie głównej polskiej populacji z doliny Biebrzy w północno-wschodniej Polsce.



Wodniczka - samica z pokarmem fot. G.T. Klosowscy



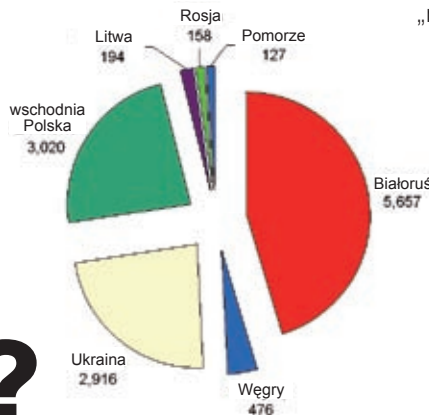
Lars Lachmann

Lars Lachmann
 Koordynator Projektu LIFE – wodniczka
Martin Flade
 Przewodniczący Międzynarodowego
 Zespołu Ochrony Wodniczki BirdLife

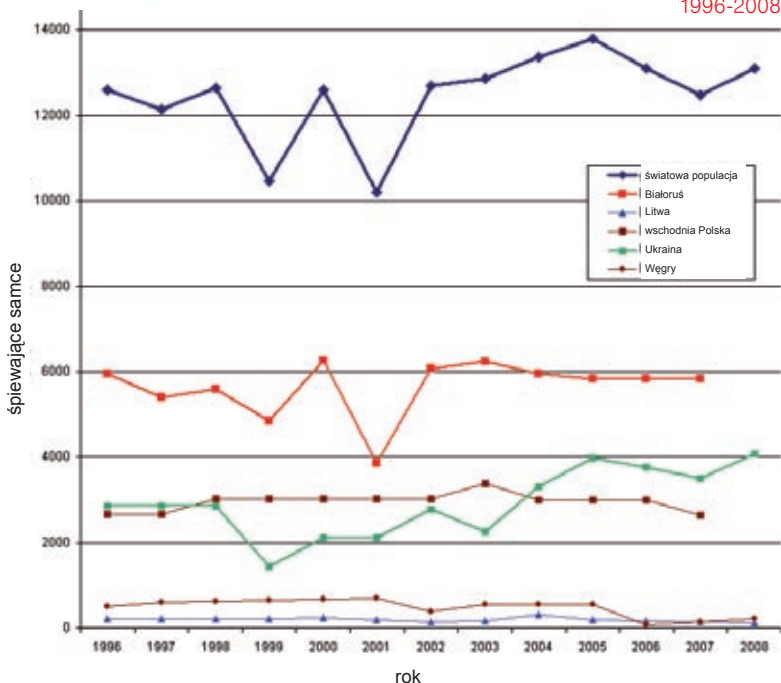
Liczebność wodniczki
 w poszczególnych krajach
 Europy (szacunkowa ilość
 śpiewających samców
 1996 - 2008)

Wodniczka jest najrzadszym i najbardziej zagrożonym gatunkiem spośród ptaków śpiewających występującym w kontynentalnej Europie. Została zaklasyfikowana jako globalnie zagrożony gatunek w kategorii „narażony”, ze względu na gwałtowny spadek liczebności populacji, rzędu 95 % na przestrzeni ostatniego stulecia. Populacja światowa utrzymująca się na poziomie 12 100-14 700 śpiewających samców, skoncentrowana jest na obszarze mniej niż 50-ciu regularnie zajmowanych stanowisk, zajmujących łącznie powierzchnię mniejszą niż 30x30 km! Jest to wyjątkowo mały obszar jak dla tak małego ptaka, który dodatkowo musi pokonać coroczną wędrówkę na tereny zimowisk znajdujące się w Afryce. Z tego powodu, gatunek ten będzie w dalszym ciągu klasyfikowany jako „narażony”, mimo iż możliwe stało się powstrzymanie ogólnego gwałtownego zaniku, odkąd podjęto intensywne działania ochronne, zapoczątkowane w 1996 r.

Jak rzadka jest wodniczka?



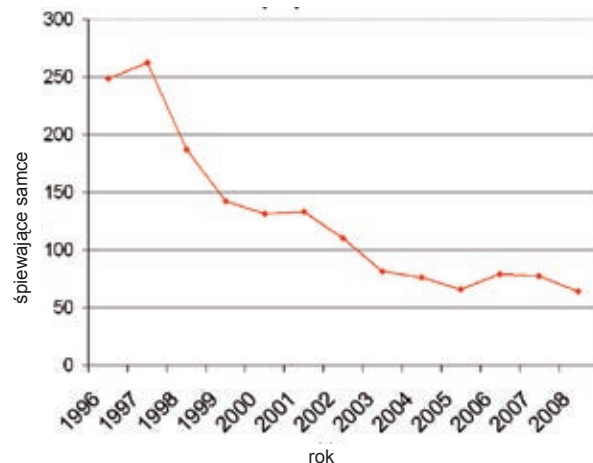
Wodniczka:
 zmiany liczebności
 populacji światowej
 1996-2008



Mimo iż ostatnio światowa populacja wodniczki utrzymuje się na stabilnym poziomie, los tego gatunku jest silnie zależny od kontynuacji działań ochronnych. Jest on również zagrożony poprzez zjawisko zwane „częściowym wymarciem”: 92% populacji światowej skoncentrowane jest na pograniczu trzech krajów: Polski, Białorusi i Ukrainy. Pozostałe populacje, w Zachodniej Syberii, na Węgrzech, Litwie, a zwłaszcza populacja pomorska którą wspólnie dzielą Polska i Niemcy, są bardzo małe i zanikające, stąd też szczególnie zagrożone wymarciem. Populacja syberyjska być może już znikła.

Więcej niż jedna czwarta populacji światowej występuje w Polsce, co czyni ten kraj najbardziej odpowiedzialnym za ten gatunek.

Wodniczka:
 zmiany liczebności
 populacji Pomorskiej 1996-2008



System monitoringu w projekcie LIFE-wodniczka

Janusz Kloskowski

Główny Doradca Naukowy w projekcie LIFE-wodniczka (UMCS Lublin)

*Monitoring entomologiczny
fot. Marek Kalisiński*



Wodniczka jest gatunkiem stenotypowym z wąskim zakresem wymagań środowiskowych, zatem monitoringowi populacji wodniczki w projekcie LIFE musi towarzyszyć monitoring jej siedliska. Ponieważ większość podjętych w projekcie zabiegów ochronnych ma wpływ na strukturę roślinności, w sposób ciągły realizowany jest monitoring z oddzielnymi transektami dla powierzchni różniących się sposobem użytkowania terenu lub planowanych działań. Jest to monitoring siedliskowy typu Before-After-Control-Impact (BACI), pozwalający na porównanie zmian siedliska poprzedzających i następujących po wykonaniu zabiegów ochronnych.

Oprócz stanu wód powierzchniowych, najważniejszymi parametrami siedliska wodniczki są wysokość, gęstość i struktura roślinności zielnej i krzewiastej oraz wysokość ściółki. Monitoring roślinności jest zintegrowany z monitoringiem obfitości pokarmu (pobieranie próbek bezkręgowców – potencjalnych ofiar wodniczek) i z monitoringiem hydrologicznym. W każdej z lokalizacji projektu został zainstalowany zestaw łat wodowskazowych i piezometrów aby monitorować poziom wody gruntowej i powierzchniowej oraz potencjalny wpływ miejscowej infrastruktury hydrotechnicznej.

Liczebność wodniczek jest szacowana na podstawie liczeń śpiewających samców. Oprócz liczeń wykonywanych na transektach BACI, co roku, w trakcie trwania projektu, liczone są rów-

niez wszystkie wodniczki z populacji zachodniopomorskiej. Jest to możliwe ze względu na ich niewielką liczebność i izolację stanowisk. W Dolinie Biebrzy, w roku 2005 i 2008, przeprowadzono inwentaryzację wodniczek na Bagnie Ławki - obszarze największej koncentracji tego gatunku w Polsce. Ponadto, w roku 2007 zinwentaryzowano cały basen Biebrzy, a w roku 2009 odbędą się liczenia wodniczki na obszarze całej Polski.

Czas przeprowadzania monitoringu jest dostosowany do fenologii lęgowej wodniczki: pierwsze prace terenowe wykonywane są w okresie spodziewanego klucia się pierwszych lęgów (pierwsza dekada czerwca); druga tura monitoringu pokrywa się z czasem wykluwania się drugich lęgów (pierwsza dekada lipca). Inwentaryzacje wodniczki na dużą skalę rozpoczyna się już w drugiej dekadzie maja. Monitoring hydrologiczny jest prowadzony przez cały rok z największym natężeniem pomiędzy marcem a wrześniem.



*Monitoring struktury roślinności
fot. Marek Kalisiński*

Grupa Doradców Naukowych w projekcie LIFE-wodniczka

Grupa Doradców Naukowych - TTF (z ang. Technical Task Force) to międzynarodowy zespół specjalistów-wolontariuszy, posiadających szczegółową wiedzę na tematy związane z ekologią i zarządzaniem środowiskiem wodniczki. Ich zadaniem jest dbanie o to aby wszelkie kwestie związane z projektem, takie jak badania naukowe, ekologia, zarządzanie i ochrona siedlisk były starannie zaplanowane i efektywnie wdrażane. Kluczowe dla Grupy Doradców są wizyty w terenie pozwalające naocznie zaobserwować efekty działań projektu. Jest to wymieniona okazja do dyskusji na temat postępów prac, wymiany doświadczeń, odpowiedzi na pytania oraz udzielania zaleceń na przyszłość. Członkowie TTF pochodzą z Polski, Niemiec, Białorusi i Wielkiej Brytanii reprezentując zarówno partnerów projektu jak i instytucje naukowe. Są to:

- **Andrzej Dyrca** (Uniwersytet Wrocławski, Polska)
- **Tomasz Okruszko** (SGGW, Polska)
- **Aleksander Kozulin** (APB-BirdLife, Białoruś)
- **Martin Flade** (Biuro Ochrony Przyrody Landu Brandenburgii, Niemcy)
- **Franziska Tanneberger** (Uniwersytet Greifswald, Niemcy)
- **Geoff Welsh** (RSPB, Wielka Brytania)

W 2007 i 2008, wizyty TTF odbyły się pomiędzy czerwcem a sierpniem. Poruszano na nich tematy zarówno specyficzne dla danej lokalizacji jak i wspólne dla wszystkich miejsc prowadzenia projektu. Wizyty okazały się także wydarzeniem przyciągając uwagę lokalnych i ogólnokrajowych mediów.

Geoff Welsh

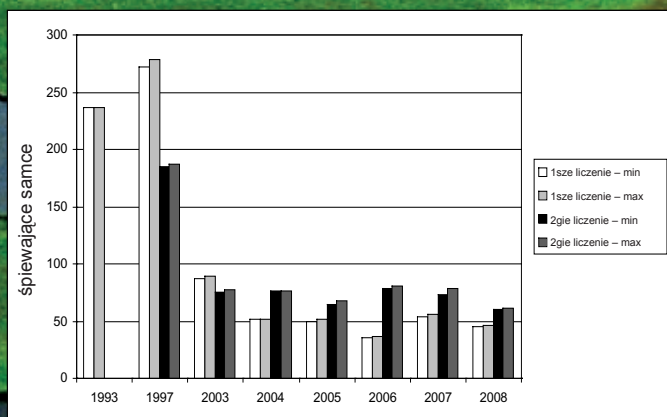
*Wizyta Grupy Doradców Naukowych – Dolina Biebrzy
fot. Lars Lachmann*



Liczebność pomorskiej populacji wodniczki

Franziska Tanneberger

Doradca Naukowy
w projekcie LIFE-wodniczka
(Uniwersytet Greifswald)



Minimalne i maksymalne liczebności pierwszego i drugiego liczenia wodniczek na Pomorzu w latach 1993 - 2008

Wyspy Deltę Świny
– jedne z ostatnich miejsc lęgowych
wodniczki na Pomorzu
fot. Andrzej Ryfcożyński

Przy szacowaniu wielkości populacji wodniczki na Pomorzu, niezbędnym do oceny efektów działań projektu LIFE, potrzebne są wiarygodne dane źródłowe. Wiemy, że wodniczki na Pomorzu, przemieszczają się w trakcie sezonu lęgowego, pomiędzy poszczególnymi miejscami. Dlatego powinno uwzględniać się tylko dane pochodzące z liczeń synchronicznych. Dowodem na takie przemieszczanie się wodniczek są obserwacje ptaków zaobrazkowanych w Parku Narodowym Dolnej Odry w Niemczech (w pobliżu Krajnika po polskiej stronie) w 1999 roku. Odnotowano także przemieszczenie się samca zaobrazkowanego na Karsiborskiej Kępie (18.06.06), który miesiąc później (15.07.06) był obserwowany na Bagnach Rozwarowskich.

W październiku 2006 Franziska Tanneberger – doradca naukowy w projekcie LIFE – wodniczka, stworzyła bazę danych, umożliwiającą rejestrowanie obserwacji wodniczek na Pomorzu. Wszystkie dane pochodzące z monitoringu prowadzonego przez OTOP zostały wprowadzone do bazy wiosną 2007 roku przez Susanne Bärish w ramach jej stażu w siedzibie OTOP w Markach. Nowe dane oraz dane pochodzące z innych źródeł są dodawane na bieżąco.

Baza danych zawiera obecnie 358 obserwacji wodniczek z 47 miejsc. Dane pochodzą z lat 1969-2007 i zostały zebrane przez 25 obserwatorów. Wstandaryzowane informacje dotyczące siedlisk są wprowadzone dla 166 miejsc i 458 stanowisk. Dodatkowo do bazy załączony jest folder, w którym znajdują się cyfrowe wersje wszystkich pełnych raportów monitoringowych (1993, 1997, 2003-2007) oraz mapy. W nowej bazie można teraz z łatwością uzyskać informacje dotyczące minimalnych i maksymalnych liczebności podczas pierwszego i drugiego liczenia wodniczek, odpowiednio dla wszystkich lat. Co również istotne, ten sam typ danych powinien być używany dla porównywania między sobą poszczególnych lat.

Ponieważ baza danych wymaga ciągle uzupełnienia, w tabeli pokazano jedynie wstępne analizy już zsumowanych danych. Pokazują one minima i maksima pierwszych i drugich liczeń na Pomorzu (1993-2007). Proszę zauważyć, że w 1993 zostało przeprowadzone tylko jedno liczenie, w 1997 okresy pierwszego i drugiego liczenia zajął się, w 2005 brak jest danych z pierwszego liczenia w Parku Narodowym Ujście Warty i Wolińskim Parku Narodowym, w 2006 brak danych z PNUW i Rozwarowa, w 2007 brak danych z pierwszego liczenia w Rozlewisku Kostrzynieckim. Całkowita liczba miejsc lęgowych wodniczek zmniejszyła się z 11 w 1993 do 6-ciu w 2006. W roku 2007 zanotowano śpiewające samce z dwóch nowych lub wcześniej nieodkrytych stanowisk, zwiększając ich całkowitą liczbę do ośmiu.

Chcemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania bazy, w szczególności administracji parków, które umożliwiły nam monitoring i udostępniły dane.

Aby wypełnić luki, asystent projektu LIFE-wodniczka, Michał Radziszewski zbiera aktualnie dodatkowe dane (np. z lat nie prezentowanych na wykresie). Jeśli macie Państwo jakiegokolwiek dane z obserwacji lub liczeń wodniczki proszę, prześlijcie je na adres: michal.radziszewski@otop.org.pl. Gdy największe luki zostaną uzupełnione planujemy zacząć analizę danych.

Piotr Marczakiewicz
Kierownik Lokalizacji LIFE – wodniczka:
Biebrzański Park Narodowy

Liczenia wodniczki w Biebrzańskim Parku Narodowym

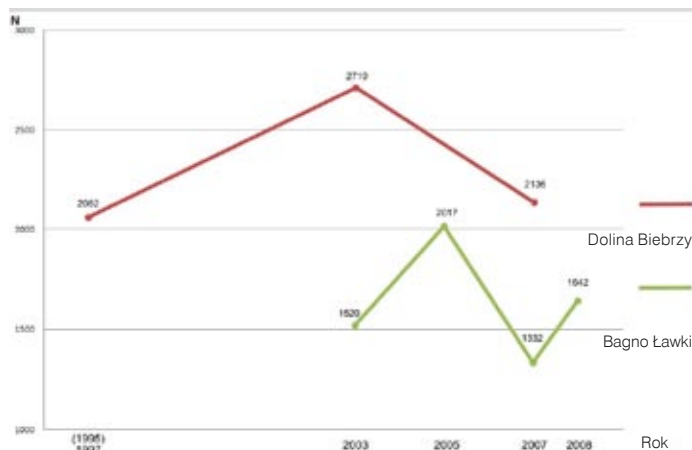
fol. Lars Lachmann

Zeby skutecznie chronić wodniczkę trzeba wiedzieć nie tylko ile jej jest, ale także w których miejscach występuje. Dlatego w Biebrzańskim Parku Narodowym co pewien czas organizowane są akcje jej liczenia. Od 2005 roku liczenia są prowadzone w ramach projektu LIFE–wodniczka.

Śpiewające wodniczki liczy się zwykle w czasie szczytu ich aktywności, o zachodzie słońca w maju lub czerwcu. Obszary, na których występują środowiska odpowiednie dla wodniczki, dzieli się na mniejsze części, które mogą być policzone przez jeden, pięcio-, sześcioposobowy zespół w ciągu jednego wieczora. Obserwatorzy ustawiają się w tyralierę co 50-70 metrów i przeczesują daną powierzchnię wypatrując i nasłuchując śpiewających wodniczek. Obserwacje nanoszą na mapy bądź notują w GPS-ach. Na koniec dnia są one sumowane i nanoszone na mapę zbiorczą. W ciągu jednego wieczoru w terenie pracuje zwykle kilka grup liczących.

Jak z tego wynika akcja liczenia wodniczki wymaga współpracy wielu osób. W zdecydowanej większości są to wolontariusze, zwykle studenci kierunków przyrodniczych, ale nie tylko. Dla części z nich jest to pierwszy kontakt z ornitologią. Wbrew pozorom liczenie wodniczek nie wymaga specjalistycznej wiedzy – zwykle wystarczy jeden wieczór, żeby się tego nauczyć. Potrzebna jest natomiast dobra kondycja fizyczna i pewna doza samozaparcia. Obserwatorzy muszą bowiem znieść wielokilometrowe wędrówki przez bagna - trzycowiska, trzcinę, krzaki, często w upale i w towarzystwie

głów i komarów. Ponieważ teren jest podmokły, wszyscy chodzą w woderach, ale i te czasem mogą nie wystarczyć, jeśli ktoś „znajdzie” stary rów melioracyjny.



Pierwsza akcja liczenia wodniczek nad Biebrzą została przeprowadzona w 1995 (basen dolny) i 1997 roku (basen środkowy). W sumie naliczono wtedy ok. 2 060 śpiewających samców. Potem liczenia prowadzono jeszcze w 2003 (cała dolina – ok. 2 710 samców), 2005 (Bagno Ławki – ok. 2 015 samców) i 2007 roku (cała dolina – 2 135 samców). Jak pokazują wyniki, generalnie populacja wodniczki w dolinie Biebrzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat była dość stabilna, choć jej liczebność podlegała fluktuacjom z roku na rok.

Sama liczebność to nie wszystko, bardzo istotna jest też informacja o rozmieszczeniu. Dzięki niej wiemy, które obszary są dla wodniczki bardziej istotne, które mniej. Jeśli mamy dane z większej ilości lat, możemy obserwować skąd wodniczka się wycofała, a gdzie pojawiła. Są to bezcenne informacje, gdy planuje się zabiegi ochronne lub bada ich skuteczność.

Od samego początku w akcjach liczenia śpiewających samców wodniczek nad Biebrzą wiodącą rolę pełnił ośrodek lubelski. Nie inaczej było w trakcie liczeń w ramach projektu LIFE–wodniczka w latach 2005 i 2007, gdy koordynatorami byli dr Grzegorz Grzywaczewski i Szymon Cios z Akademii Rolniczej w Lublinie (z moją skromną pomocą), a trzon wolontariuszy stanowili studenci lubelskich uczelni. W sumie w akcji w 2005 roku wzięło udział 43, a w 2007 roku 57 osób.

Udział w akcji liczenia wodniczki to niezapomniana przygoda. To przede wszystkim możliwość obserwacji biebrzańskiej przyrody z bliska, poza szlakami, w miejscach niedostępnych dla turystów. Okazja do poznania innych osób interesujących się przyrodą, a zwłaszcza ptakami, wymiany doświadczeń i nauczenia się wielu nowych rzeczy. W 2009 roku planowane jest liczenie wodniczek w całej dolinie Biebrzy.

Ochotnicy zawsze będą mile widziani (choć ilość miejsc jest ograniczona), zainteresowanych prosimy o kontakt: piotr.marczakiewicz@otop.org.pl.

Pierwsza wodniczka znaleziona na zimowisku w Senegalu
fot. Martin Flade



się określić potencjalne miejsca zimowania wodniczek w strefie Sahelu, półpustynnym obszarze rozciągającym się na południowych obrzeżach Sahary. Analiza kilku zarejestrowanych, znanych afrykańskich obserwacji wodniczek w połączeniu z modelowaniem komputerowym potencjalnie dogodnych stref klimatycznych doprowadziła naukowców do Senegalu jednak dopiero bezpośrednie badania terenowe pozwoliły określić właściwe miejsce – 100 km² odpowiednich dla wodniczki siedlisk w Parku Narodowym Djoudj położonym w północno – zachodnim Senegalu.

- **Bez zimowiska w Afryce, może nie być gniazda w Polsce**

Odkrycie miejsc zimowania wodniczek

Grahame Madge (RSPB)
Paweł Szałański (Asystent ds. komunikacji projektu LIFE-wodniczka)

Tajemnica miejsca zimowania wodniczki, została ostatecznie odkryta na początku 2007 roku przez zespół ornitologów z Międzynarodowego Zespołu Ochrony Wodniczki BirdLife w trakcie ekspedycji naukowej do Senegalu. Ekspedycja została wsparta finansowo przez Brytyjskie Królewskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (RSPB), rząd Wielkiej Brytanii (DEFRA), Konwencję Bońską (CMS) i Niemieckie Towarzystwo Ornitologiczne.

„Jest to ogromny sukces, ponieważ wiedza o tym gdzie zimują wodniczki, stanie się punktem zwrotnym i pozwoli podjąć działania ochronne także w Afryce” – mówi Lars Lachmann, współorganizator wyprawy i koordynator projektu EU LIFE „Ochrona wodniczki w Polsce i w Niemczech”.

- **Jest gdzieś lecz nie wiadomo gdzie**

Aby odkryć tajemnicę miejsca zimowania wodniczek, naukowcy zastosowali najnowocześniejsze analizy naukowe w połączeniu z tradycyjnymi badaniami terenowymi. Dotychczas można było tylko przypuszczać, że wodniczki, podobnie jak wiele innych europejskich ptaków wędrownych spędzają zimę w Afryce, jednak nikt nie potrafił określić dokładnego miejsca zimowego pobytu ptaków.

- **Po piórze do celu – jak znaleziono wodniczki**

Aby zawęzić obszar poszukiwań zespół naukowców zastosował metodę analizy izotopów pierwiastków w piórach ptaków. W trakcie obrączkowania ptaków w Europie naukowcy pobierali próbki z piór, poddając je następnie analizie izotopowej. Wiedzieli, że pióra wodniczek wzrastały w Afryce, tak samo jak pióra podobnych gatunków w Afryce. Wystarczyło porównać izotopy i udało



Afrykańskie siedliska wodniczki
wyglądają bardzo podobnie do polskich
fot. Arnaud Le Nevé

Badania wykazały, że spędza tam zimę co najmniej od 5 do 15 tys. ptaków – blisko 30% populacji światowej tego gatunku. Jest to porównywalne z ilością wodniczek przebywających w Polsce latem. Odkrycie stanowisk zimowania wodniczki w Senegalu jest więc niezwykle istotne dla powodzenia działań ochronnych tego gatunku w jego miejscach lęgowych w Europie.

- **Czy uda się uratować wodniczki?**

Liczebność wodniczki w Europie w ostatnim stuleciu zmniejszyła się drastycznie, głównie na skutek osuszania terenów podmokłych – naturalnych miejsc ich rozrodu. Obecnie na całym świecie pozostało około 13 000 par. Gwałtowne zmniejszenie się populacji wodniczek w Europie spowodowało uruchomienie międzynarodowych programów ochronnych, których pierwsze efekty są już widoczne.



Mokradła Parku Narodowego Djoudj
graniczą bezpośrednio z Saharą
fot. Lars Lachmann

A jak wygląda sytuacja w Afryce? Na szczęście teraz wiemy, że duża część terenów zimowania wodniczek znajduje się na terenie Parku Narodowego Djoudj i jego otuliny. Jednak nawet te mokradła, położone na południowych obrzeżach Sahary są zagrożone widoczną ekspansją pustyni na południe, napędzaną zmianami klimatycznymi. Inne miejsca, w których przypuszczalnie niegdyś mogły zimować ptaki, już dawno zostały zmienione w zbiorniki wodne, plantacje trzciny cukrowej lub poddały się nasilającej się presji pustyni.

Druga ekspedycja, która odbyła się na przełomie stycznia i lutego 2008 próbowała odnaleźć inne miejsca lęgowe w rejonie Parku Narodowego Djoudj i w południowej Mauretanii. Jednak rezultaty okazały się znikome jak komentuje Janusz Kloskowski – Główny Doradca Naukowy projektu LIFE: “Wszystkie miejsca potencjalnych zimowisk, które kontrolowaliśmy, okazały się kompletnie zniszczone lub wysuszone. Nawet w Parku Narodowym Djoudj warunki siedliskowe były dużo gorsze niż w roku poprzednim”. Jak dotąd Djoudj jest wciąż jedynym znanym zimowiskiem wodniczek. Ale czy jedno dobre miejsce może być wystarczające dla całego gatunku?

Sytuacja wodniczek w Afryce odzwierciedla dramatyczne zanikanie miejsc lęgowych tego gatunku w Europie, gdzie znajduje się jedynie 40 stanowisk,

na których ptaki gniazdują regularnie.

Pozytywna reakcja wodniczek na działania ochronne na lęgówiskach wskazuje, że póki co to miejsca lęgowe są czynnikiem limitującym wielkość populacji. Jednak wraz ze wzrostem wysiłków na ochronę wodniczki w Europie i kontynuacją zaniku siedlisk w Afryce, ta sytuacja może się wkrótce zmienić.

- **Po pierwszym sukcesie, czas na kolejne**

Dla ochrony gatunku ważne jest więc szybkie odnalezienie innych miejsc zimowania w Afryce.

Obecnie w Parku Narodowym Djoudj powstaje praca doktorska na temat wykorzystania siedliska i sytuacji ochrony wodniczek w tym miejscu. Wszystkie pozostałe zimowiska muszą być jeszcze odnalezione. Naukowcy analizują zdjęcia satelitarne strefy Sahelu w Afryce i będą kontynuować analizę izotopów z piór ptaków załapanych w Parku Narodowym Djoudj. Mamy nadzieję, że uda się odnaleźć nowe, kluczowe miejsca w Mauretanii lub zachodnim Mali.

Znalezienie terenów zimowisk jest wielkim krokiem na przód we wdrażaniu Międzynarodowego Planu Ochrony Wodniczki w ramach Konwencji Bońskiej, który został uzgodniony i podpisany w 2003 roku przez 12 Państw w tym przez Senegal i Polskę.

Ratowanie ostatnich niemieckich wodniczek

Franziska Tanneberger
Doradca Naukowy
w projekcie LIFE – wodniczka
(Uniwersytet Greifswald)

Ostatnim istniejącym miejscem lęgowym wodniczek w Niemczech jest Park Narodowy Doliny Dolnej Odry. Niestety Park nie jest partnerem w projekcie LIFE, ponieważ nie było możliwe wyjaśnienie wewnętrznych spraw związanych z użytkowaniem gruntów w czasie przygotowania projektu LIFE. Do projektu włączona została Dolina Rzeki Piany - dawne stanowisko lęgowe wodniczki.

Jednakże potrzeba podjęcia natychmiastowych działań ochronnych w Niemczech została uznana za kwestię o wysokim priorytecie podczas Pierwszej Konferencji Uczestników Porozumienia o Ochronie Wodniczki w 2006 roku. Nasi niemieccy koledzy dołożyli wielkich starań aby zapoczątkować krajowy projekt ochrony wodniczki. Na rok przed zakrojoną na szeroką skalę konferencją poświęconą bioróżnorodności (CBD COP-9), która odbyła się w maju 2008 w Bonn w Niemczech, władze landu Brandenburgii złożyły wniosek do federalnego Ministerstwa Środowiska o przyznanie środków dla specjalnego projektu ochrony wodniczki. Z pewnym opóźnieniem, w styczniu 2008 roku, Ministerstwo zaleciło przygotowanie trzyletniego projektu (2009-2011). Głównym działaniem w projekcie będzie przeprowadzenie naprzemiennego koszenia na terenie obecnych lęgówisk w Parku Narodowym. W tym celu zakupione zostaną maszyny do koszenia późnym latem. Dzięki użyciu systemu GPS ochroną zostaną objęte miejsca gniazdowania wodniczek oraz wprowadzone zostaną programy kompensacji dla rolników.

Aby uzyskać więcej informacji na temat zagrożeń dla wodniczki oraz zaleceń dotyczących gospodarowania w Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry, należy zapoznać się z artykułem:

Tanneberger, F., Bellebaum, J., Helmecke, A., Fartmann, T., Just, P., Jehle, P. & J. Sadlik (2008): Rapid deterioration of Aquatic Warbler *Acrocephalus paludicola* habitats at the western margin of its breeding range. *Journal of Ornithology* 149 (1):105-115.



Rekordowe koszenie nad Biebrzą

Piotr Marczakiewicz

Kierownik Lokalizacji LIFE – wodniczka: Biebrzański Park Narodowy

Zagrozenia dla siedlisk wodniczki w dolinie Biebrzy są spowodowane przede wszystkim sukcesją wtórną roślinności, a nie odwadnianiem, jak na większości obszaru jej dawnego zasięgu. Kiedyś nad Biebrzą rolnicy pozyskiwali siano z łąg wodniczek. Turzycowiska były koszone ręcznie, siano układano w stogi, które zwożono wozami zimą, gdy grunt był zamrznięty. W bagienym terenie była to bardzo ciężka praca, lecz mimo to w dolinie Biebrzy użytkowane były w ten sposób bardzo duże obszary. Oprócz wodni-

temu procesowi. Przy braku funduszy z budżetu państwa, musiał jednak opierać się w tym względzie na dofinansowaniu z różnych funduszy pomocowych. Projekt LIFE – wodniczka jest największym z projektów mających powstrzymać sukcesję wtórną, w jakich Park dotąd uczestniczył. Jednym z jego najważniejszych celów jest polepszenie siedlisk wodniczki poprzez wykonanie zabiegów ochronnych. Działania te są prowadzone w miejscach, gdzie wodniczki nie ma, jest jej mało, bądź niedługo nie będzie, jeśli daną powierzchnię

tymetrowej grubości. Niestety nie jest możliwe późniejsze usunięcie ściętej i rozdrobnionej w ten sposób biomasy. Zabiegi były wykonywane na powierzchniach bardzo trudnych - zarastających krzewami, gdzie od dawna nie prowadzono koszenia. Dlatego wyjątkowo zdecydowaliśmy się na ten sposób, by przygotować te miejsca do koszenia w latach następnych metodami umożliwiającymi zbiór biomasy. Jednokrotne pozostawienie skoszonej roślinności jest bowiem jeszcze dopuszczalne, lecz powtarzanie tego w kolejnych latach



Koszenie ręczne
fot. Lars Lachmann



Koszenie przy użyciu ciągników
fot. Piotr Marczakiewicz



Ratrak
fot. Lars Lachmann

czek były one terenami łągowymi wielu innych, rzadkich gatunków ptaków, zwłaszcza siewkowych.

Wraz z modernizacją rolnictwa, jego mechanizacją, wprowadzeniem nowych ras bydła, biebrzańskie łąki straciły na znaczeniu. Wysokowydajne rasy krów nie chciały jeść siana z turzycowisk, a bagieny grunt był zbyt grząski dla maszyn rolniczych. Mniej więcej od połowy zeszłego wieku rolnicy zaczęli porzucać użytkowanie bagiennych łąk. Na Bagnie Ławki, głównym siedlisku wodniczki w Polsce, ostatnie łąki przestano użytkować w tradycyjny sposób w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Opuszczone przez rolników turzycowiska zaczęły zarastać trzciną, wierzbami i brzozą. Siedliska wodniczki zaczęły się pogarszać przez co ich obszar zaczął się zmniejszać.

Biebrzański Park Narodowy od samego powstania próbował przeciwdziałać

pozostawi się samą sobie. Jej najlepsze łągowiska pozostaną bez zabiegów. Nie ma więc niebezpieczeństwa, że ptaki te po przylocie nie znajdą dla siebie miejsca, bo wszystkie ich siedliska będą skoszone.

Większość działań została zaplanowanych na Bagnie Ławki, ze względu na to, że tylko w tym jednym miejscu gniazduje ponad 50% wszystkich polskich wodniczek. Pierwsze zabiegi w ramach projektu wykonano już w 2005 roku, ale dopiero w końcu września 2007 rozpoczęto prace w pełnym zakresie. Początkowo używano ciągników rolniczych z napędem na cztery koła i tzw. bliźniakami (dodatkowymi kołami zamontowanymi w celu zmniejszenia nacisku na grunt). Miały one zamontowane z tyłu ścinacze – urządzenia z solidnym ostrzem z bardzo dużą szybkością wirującym równoległe do ziemi. Ścinacze tną i rozdrabniają nie tylko roślinność zielną, ale także krzewy i drzewka o kilkucen-

grozi utworzeniem zbyt grubej warstwy ściółki, nie lubianej przez ptaki i niekorzystnej dla roślinności. Efekt mógłby być więc odwrotny od oczekiwanego.

Ciągniki rolnicze nie są zbyt odpowiednie do pracy w tak podmokłych miejscach. Mimo zamontowania bliźniaków, wybrania najbardziej suchego okresu i miejsc, pozostawiły one koleiny. Gdy zaczęły się jesienne deszcze, zrobiło się za mokro, by mogły wjechać gdziekolwiek na bagna. Można było jedynie czekać na zimą, by prowadzić zabiegi na zamrzniętym gruncie. Jak jednak wiadomo, zima 2007/8 była bardzo ciepła – czas, gdy można było wjechać na bagna trwał tylko dwa tygodnie. W sumie od września 2007 do marca 2008 ciągnikami skoszono i odkrzaczono na Bagnie Ławki 377 ha. W planach mieliśmy jednak znacznie więcej. Z kłopotu wybawił nas miejscowy przedsiębiorca – pan Mariusz Grunwald, który specjalnie do prac w ramach projektu zakupił ratrak.



Granica pomiędzy skoszonym,
a nie skoszonym turzycowiskiem
fot. Lars Lachmann

Okazało się, że ta maszyna, stworzona do pracy na głębokim śniegu, świetnie radzi sobie na bagnach. Może poruszać się po grząskim terenie, nawet przy większej jego wilgotności (takiej, gdy woda jest nad poziomem gruntu), praktycznie nie pozostawiając kolein, a jedynie ślad wygniecionej roślinności.

Pan Mariusz, w ramach wcześniejszych projektów prowadzonych przez BPN, prowadził już kiedyś podobne zabiegi na Bagnie Ławki. Wykorzystał teraz swoje doświadczenia sprowadzając odpowiednią maszynę i przerabiając ją do warunków panujących w tym konkretnym miejscu. Dorobił urządzenie tnące, przerobił system chłodzenia ratraka. Planuje także wykonać system zbioru skoszonej roślinności, tak by można było usuwać biomasę, a nie zostawiać ją na miejscu. Ponieważ tak powstały kombajn do koszenia bagien był prototypowy, wymagał ciągłych poprawek i nie pracował z pełną wydajnością. Mimo to do końca marca 2008 udało się nim wykosić i odkrzaczyć 565 ha.

W 2007 roku na Bagnie Ławki koszone łąki również poza projektem LIFE, głównie w ramach programów rolno-środowiskowych. Razem cała odkrzaczona i wykoszona w projekcie i poza nim powierzchnia przekroczyła powierzchnię 1000 ha. Jest to rekord, co najmniej od momentu powstania Parku, a nawet

i wcześniej. Tak duża powierzchnia była koszona w czasach, gdy robili to rolnicy, wiele lat temu. Mamy nadzieję, że tak przygotowane tereny zostaną zajęte przez wodniczkę już w tym roku – być może nie w czasie pierwszego łągu, ale już na czas drugiego roślinność powinna urosnąć dostatecznie wysoko, by możliwe było ukrycie gniazda. A na razie na wykoszone powierzchnie przyleciały ptaki siewkowe, których tu wcześniej nie było. Zabiegi powadzano m.in. przy kładce na Bagnie Ławki – teraz można z niej obserwować tokujące czajki, rycyki i krwawodzioby.

Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas jeszcze dużo pracy. Wycięte krzaki i trzcina będą odrastać, więc koszenie trzeba będzie powtarzać jeszcze wielokrotnie. Prawdopodobnie powierzchnia objęta zabiegami znacznie się powiększy, oprócz projektu LIFE Biebrzański Park Narodowy planuje bowiem wydzierżawić część gruntów rolnikom, którzy będą mogli powadzić działania w ramach programów rolno-środowiskowych, z pakietu na ochronę wodniczki. Cały czas będzie prowadzony monitoring pozwalający ocenić efekty zabiegów ochronnych. Dzięki temu będziemy mogli od razu reagować, jeśli będzie działo się coś niedobrego i cieszyć się jeśli nasze działania przyniosą spodziewany skutek, na co wszyscy liczymy.

Powrót wodniczek na Zajęcze Łęgi

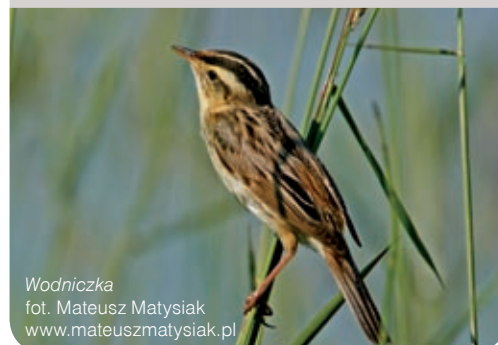
Paweł Jabłoński

LIFE Site Manager
at Karsiborska Kępa and Zajęcze Łęgi

Zajęcze Łęgi to lokalizacja projektu LIFE – wodniczka obejmująca wschodnią część wyspy Karsibór – będącej administracyjnie częścią miasta Świnoujście. W miejscu tym jeszcze w 2002 roku widywane były wodniczki – ostatnie z liczącej niegdyś 100 śpiewających samców populacji, której siedlisko zostało zdegradowane na skutek porzucenia użytkowania rolniczego.

Szczęśliwie w 2007 roku podczas monitoringu siedliska na Zajęczych Łęgach odkryto dwa śpiewające samce. Ich powrót to efekt kilkuletnich starań o odtworzenie siedliska odpowiedniego dla wodniczki. Od kilku lat Zajęcze Łęgi przechodzą proces powrotu do użytkowania rolniczego. W 2005 roku właściciel terenów na które wrócili wodniczki – pan Zbigniew Szychulski, we współpracy z OTOP, przywrócił ekstensywny wypas i koszenie, korzystając z płatności rolno-środowiskowych. Projekt LIFE – wodniczka umożliwił mu budowę ogrodzenia, niezbędnego do wypasu bydła co w połączeniu z koszeniem powstrzymało ekspansję trzciny i poprawiło strukturę roślinności do tego stopnia, że siedlisko stało się odpowiednie dla wodniczki.

W przyszłym roku pan Szychulski planuje wprowadzenie „pakietu ptasiego” – nowego programu rolno-środowiskowego ukierunkowanego specjalnie na ochronę wodniczki. Daje to nadzieję, że wodniczki nie tylko pozostaną na łące na Zajęczych Łęgach ale będą też w stanie zwiększyć swoją liczebność.



Wodniczka
fot. Mateusz Matysiak
www.mateuszmatysiak.pl

Marek Jobda
Koordynator
polityki
rolnej
OTOP

„Pakiet ptasi” wielką szansą dla wodniczek

Przygotowanie planów zarządzania

Michał Radziszewski
LIFE Project Management Assistant

Plany zarządzania są dokumentami, zawierającymi ocenę wartości przyrodniczych i ekonomicznych obszarów objętych ochroną oraz zalecenia dotyczące ich zagospodarowania. Priorytetem planów zarządzania opracowywanych dla wszystkich 9-ciu lokalizacji objętych projektem LIFE jest ochrona wodniczki przy uwzględnieniu innych cennych obiektów przyrodniczych. Będą one obejmowały obszar o łącznej powierzchni ok. 42 000 ha. Następnie plany zostaną przedstawione właściwym władzom w celu ich włączenia w ogólne plany zarządzania dla obszarów Natura 2000, w granicach których znajdują się wszystkie lokalizacje projektu LIFE – wodniczka.

Na potrzeby projektu, międzynarodowa grupa specjalistów opracowała wytyczne oraz szablony do sporządzania planów. Są one przeznaczone dla ekspertów, którzy zajmą się przygotowaniem planów zarządzania dla poszczególnych lokalizacji projektu.

Każdy plan, będzie poddany konsultacji społecznej w trakcie przynajmniej dwóch spotkań publicznych z lokalnymi interesariuszami (właściciele gruntów, rolnicy, lokalne władze itd.). Zakończenie ich opracowania jest planowane przed końcem roku 2009 i od tego czasu będą one stanowić wytyczne i rekomendacje dla wszystkich działań mających na celu ochronę wodniczki.



Konsultacja planów zarządzania z właścicielami gruntów w Rozwarowie
fot. Geoff Welsh



Ministerstwo Rolnictwa, przy znaczącym udziale OTOPI-u i innych organizacji pozarządowych opracowało nowe programy rolnośrodowiskowe, w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–

2013. Zostały one zaaprobowane przez Komisję Europejską we wrześniu 2007 i wejdą w życie w roku 2009. Dzięki temu, każdy rolnik zainteresowany ekstensyfikacją użytkowania łąk i pastwisk, będzie mógł wdrażać pakiet 3 „Ekstensywnie użytkowane trwałe użytki zielone”, niezależnie od obecnych walorów przyrodniczych danego miejsca. W tej sytuacji nie wymagana jest konsultacja eksperta przyrodnika, a jedynie tzw. plan działalności rolnośrodowiskowej sporządzony przez doradcę rolnośrodowiskowego. Natomiast, jeżeli rolnik posiada łąki lub pastwiska o wysokich walorach przyrodniczych - m.in. tereny łąkowe wodniczki, co znajdzie potwierdzenie w ekspertyzie wykonanej przez botanika lub ornitologa, może wnioskować o tzw. „pakiety przyrodnicze”.

Pakiety przyrodnicze składają się z dziesięciu różnych wariantów, w tym jednego opracowanego we współpracy z OTOPI „Ochrona siedlisk łąkowych ptaków”, zwanego potocznie „pakietem ptasim”. Ma on na celu ochronę siedlisk łąkowych błotniaka łąkowego, derkacza, czajki, rycyka, krwawodzioba, kszyka, dubelta, kulika wielkiego, biegusa zmiennego oraz wodniczki.

Pakiet ptasi to wielka szansa dla wodniczki w Polsce, zarówno na terenach objętych projektem LIFE, jak również poza ich granicami. Ochronę gwarantuje ptakom opóźnienie pokosu aż do 1 sierpnia, czyli okresu, kiedy większość z nich wyprowadziła już lęgi oraz ekstensyfikacja wypasu, a tym samym ograniczenia ryzyka zdeptania gniazd. Jednocześnie, atrakcyjna płatność (standardowo 1200 zł/ha a na obszarach Natura 2000 nawet 1370 zł/ha) stanowi dużą zachętę do podtrzymania użytkowania rolniczego na obszarach zagrożonych porzuceniem, lub zapobiega intensyfikacji na obszarach obecnie użytkowanych ekstensywnie.

Także potencjalne, lecz obecnie nie zajęte przez wodniczki siedliska, mogą liczyć na ochronę klasyfikując się do niektórych innych wariantów pakietów przyrodniczych – tzw. pakietów siedliskowych.

Poszukiwani mieszkańcy łąk i pastwisk
Wodniczka
Dopłata 1200–1370 zł
za ha trwałego użytku zielonego zamieszkanego przez tego ptaka!

Program rolnośrodowiskowy
Ochrona siedlisk łąkowych ptaków

Rolnik ubiegający się o płatność powinien użytkować łąkę lub pastwisko według następujących zasad:
» gospodarować zgodnie z planem działalności rolnośrodowiskowej, sporządzonym przez doradcę rolnośrodowiskowego, wraz z uprawnionym ornitologiem
» kosić łąkę corocznie w terminie od 1 sierpnia do 30 września, pozostawiając 5-10 % części łąki niepokoszonej
» wypaszać zwierzęta w okresie od maja do 20 lipca przy obsadzie do 0,5 DJP/ha, a od 20 lipca do października – 0,5-1 DJP/ha

Wysokość płatności rolnośrodowiskowej – 1200 PLN/ha na obszarach Natura 2000 (lub 1300 PLN/ha poza nimi)

* szczegółowe informacje na temat wymogów można uzyskać u doradcy rolnośrodowiskowego

Płatność ma na celu ochronę miejsc gnieźdzenia gimnacyj łąkowych i pastwisk:
biegusa zmiennego, błotniaka łąkowego, czajki, derkacza, dubelta, krwawodzioba, kszyka, kulika wielkiego, rycyka i wodniczki

Oferta dla rolników



fot. François Griffault



fot. François Griffault

Zbieranie danych do opracowania optymalnych warunków siedliskowych wodniczki we wschodniej Polsce

Susanne Bärish, François Griffault

Prace nad ustaleniem optymalnych dla wodniczki warunków siedliskowych były już prowadzone na Białorusi i na Pomorzu. W Biebrzańskim Parku Narodowym zajmował się tym prof. Andrzej Dyrzc w trakcie swoich słynnych badań nad ekologią łągową tego gatunku jednak w dalszym ciągu brak jest wystandaryzowanych badań z tego obszaru. Prace takie pozwolą na uzupełnienie modelu „optymalnego siedliska” stworzonego dla Białorusi i Pomorza oraz sprawdzenie czy działania prowadzone w ramach projektu LIFE przynoszą zamierzony efekt.

Najważniejsze miejsca łąkowe wodniczki we wschodniej Polsce znajduje się w Biebrzańskim Parku Narodowym (lokalizacja projektu LIFE – wodniczka) oraz w okolicy Lublina (Poleski Park Narodowy, Chełmski Park Krajobrazowy). Prace terenowe nad ustaleniem „optymalnych warunków siedliskowych” wodniczki w tych miejscach były prowadzone w czerwcu 2007 przez dwójkę wolontariuszy OTOP: Francis Griffault (Francja) i Susanne Bärish (Niemcy).

„Optymalne siedlisko” wodniczki opisuje się na podstawie:

- liczeń wodniczki
- opisu struktury i składu roślinności
- analizy bezkręgowców chwypanych za pomocą siatek i pułapek Moerick’ego

Aby zapewnić możliwość porównania badań, zastosowano tę samą metodykę co w monitoringu prowadzonym w ramach projektu LIFE. Aby umożliwić przebadanie jak największej ilości transektów, liczba miejsc na transekcje, z których zbierane były próbki roślin, została zredukowana z 10 do 4.

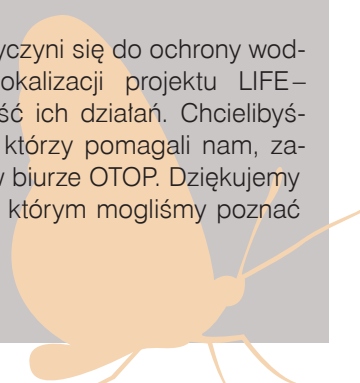
Liczenia wodniczki były prowadzone przez wolontariuszy pod opieką Grzegorza Grzywaczewskiego i Piotra Marczakiewicza. Transekty wybrano bazując na liczeniach ptaków z poprzednich lat tak, żeby reprezentowały wszystkie typy siedlisk zajmowanych przez wodniczki - od najlepszych do suboptymalnych.

Prace terenowe w Biebrzańskim Parku Narodowym były w terminach: 1 – 12 czerwca (monitoring roślinności, czerpakowanie bezkręgowców) oraz 22-23 czerwca (zbieranie bezkręgowców z pułapek Moerick’ego). Niezwykle cenna była pomoc Piotra Marczakiewicza. W tym czasie zebrano próbki z 11 transektów zlokalizowanych w większości na Bagnie Ławki. Praca na jednym transekcje uwzględniając dotarcie do niego, zajmowała prawie cały dzień a wieczorami trzeba było jeszcze umieścić zebrane próbki owadów w alkoholu.

W rejonie Lublina prace prowadzone były w dwóch miejscach: w Poleskim Parku Narodowym i Chełmskim Parku Krajobrazowym. Prace terenowe przeprowadzane były od 13 do 18 czerwca (monitoring roślinności, czerpakowanie) oraz 23-28 czerwca (zbieranie pułapek). Przebadano 5 transektów: 4 w Poleskim PN (3 na Bagnie Bubnów i jeden na Bagnie Staw) i jeden na torfowiskach Chełmskich (Rezerwat Roskosz). Próby zbierania próbek na Torfowiskach Chełmskich nie powiodły się z powodu zbyt wysokiego poziomu wody na tym obszarze.

Po pracy terenowej bezkręgowce z próbek były liczone, mierzone i oznaczane systematycznie. Pierwsze próby analizy danych zostały podjęte we współpracy z Januszem Kloskowskim (Lublin) i Franziską Tanneberger (Greiswald). Jednak aby stworzyć model „optymalnego siedliska” dla wodniczki z obszaru wschodniej Polski badania muszą być prowadzone dalej w następnych latach.

Mamy nadzieję, że nasza praca przyczyni się do ochrony wodniczki, pomagając kierownikom lokalizacji projektu LIFE – wodniczka kontrolować skuteczność ich działań. Chcielibyśmy także podziękować wszystkim, którzy pomagali nam, zarówno w pracach terenowych jak i w biurze OTOP. Dziękujemy również samym wodniczkom dzięki którym mogliśmy poznać wspaniałą polską przyrodę...



Wodniczki w Parku Narodowym Ujście Warty

Magdalena Bartoszewicz
Park Narodowy Ujście Warty

fot. Magdalena Bartoszewicz

Pierwsze stwierdzenia śpiewających samców wodniczki z terenu obecnego Parku Narodowego „Ujście Warty” (wówczas Rezerwatu Słońsk) pochodzą z 1969 roku, następne z 1970, 1972 i dopiero od 1994 roku wodniczka zaczęła się w dolinie dolnej Warty pojawiać częściej. Okazało się, że niezbyt rozległe tutejsze turzycowiska są dla tego gatunku interesującym biotopem lęgowym. W kolejnych latach wodniczka występowała nieregularnie w bardzo różnych ilościach, a jej liczebność wahała się od 0 do 50 śpiewających samców.

Specyfika terenu – roczne wahania poziomu wody dochodzące do 4 m nie sprzyjają założeniu stabilnej lokalnej populacji i to być może jest podstawową przyczyną tak znacznych wahań liczebności. Mimo rozbudowanego systemu sieci melioracyjnej po wielu latach braku konserwacji nie ma obecnie możliwości regulowania poziomu wody na terenach zasiedlanych przez wodniczkę lub potencjalnie dla niej od-

powiednich. Park nie posiada obecnie danych dotyczących poziomu wody w latach z największą stwierdzoną liczebnością, trzeba takie informacje ewentualnie dopiero uzyskać, co być może będzie wskazówką, jaki poziom wody jest na tym terenie najbardziej odpowiedni dla gatunku.

Tereny, na których wodniczka występowała najczęściej nie były użytkowane rolniczo od wielu lat, co prawdopodobnie również nie sprzyjało stabilizacji ani wzrostowi liczebności. Dlatego też pracownicy Parku postanowili objąć siedliska wodniczki aktywną ochroną mającą na celu poprawę stanu siedlisk lęgowych i potencjalnie lęgowych. Od 2005 roku późne wykaszanie prawie 200 hektarów turzycowisk i wywóz pozyskanej biomasy stanowią jedno z naszych priorytetowych działań i są zapisywane w zadaniach ochronnych Parku (zgodnie z ustawą o ochronie przyrody planowanych corocznie do czasu powstania planu ochrony). Dzięki zarejestrowaniu

działalności rolniczej możliwe stało się uczestnictwo w programie rolno-środowiskowym (półnaturalne łąki jednokośne) i uzyskiwanie dopłat bezpośrednich i wynikających z programu. W związku z modyfikacją programów rolno-środowiskowych w latach 2007-2013 planujemy skorzystanie z pakietu ochrona zagrożonych gatunków ptaków i siedlisk przyrodniczych na obszarach Natura 2000 – ochrona siedlisk lęgowych ptaków, który umożliwi lepsze dostosowanie działań ochronnych do wymogów wodniczki. W ten sposób bez pozyskiwania dodatkowych funduszy pozabudżetowych możliwe stało się takie użytkowanie turzycowisk, aby w efekcie doprowadzić do odtworzenia/utworzenia optymalnego siedliska. W ciągu ostatnich dwóch lat wodniczki występowały również na terenach dzierżawionych rolnikom i użytkowanych przez nich jako łąki dwukośne. Po stwierdzeniu śpiewających samców wodniczki na łąkach rolników każdorazowo wstrzymujemy jednak pierwsze, wczesne koszenie i przesuwamy termin koszenia na dostosowany do wymogów ptaków.

Ilość biomasy pozyskanej w wyniku koszenia, zwłaszcza na początku programu, po wielu latach braku użytkowania, była bardzo duża, a jej zagospodarowanie po wywiezieniu stanowiło duży problem. Tym bardziej, że jakość „siana” nie pozwalała przeznaczyć go ani do skarmiania zwierzętami domowymi ani na ściółkę. Stopniowo i ten problem udało się rozwiązać. W kolejnym roku użytkowania jakość biomasy była już lepsza i siano przekazano do ogrodu zoologicznego. Obecnie problem z zagospodarowaniem biomasy został już rozwiązany, ponieważ rosnące zainteresowanie inwestorów produkcją biopaliw spowodowało, iż w sąsiedztwie

Parku powstają zakłady przetwarzające biomasę na cele energetyczne. W 2007 roku z jedną z takich firm podpisaliśmy umowę na odbiór biomasy.

Największym problemem dla poprawienia jakości siedliska wodniczki pozostaje nadal brak możliwości dostosowania poziomu wody do wymagań gatunku. Również w tym zakresie podjęliśmy odpowiednie działania. We współpracy z Towarzystwem Ochrony Przyrody Ptaki Polskie rozpoczęliśmy realizację projektu *Bagna są dobre!*, którego celem jest w ogólnym zarysie poprawa warunków wodnych na Polderze Północnym – w części Parku

Narodowego „Ujście Warty” o powierzchni około 3000 ha, w tym około 110 ha stanowiących potencjalne siedlisko wodniczki i wykaszanych siłami Parku. Po pomyślnym zrealizowaniu projektu planowany jest następny etap – poprawa stosunków wodnych w obwodach ochronnych Stońsk i Chyrzyno, a więc tam, gdzie wodniczka występuje obecnie, a tereny, na których się gnieździ bywają albo przesuszone, albo całkowicie zalane.

Na efekty tych działań przyjdzie nam jeszcze zapewne poczekać, jednakże mamy nadzieję, że wodniczki docenią nasze wysiłki i pozostaną na dłużej...



fot. Magdalena Bartoszewicz

Dla ptaków, dla ludzi i dla ... biznesu

Lars Lachmann
Koordynator Projektu
LIFE – wodniczka



Brykiet z biomasy
fot. Lars Lachmann

Razem z CEMEX Polska, jednym ze sponsorów prowadzonego obecnie projektu LIFE – wodniczka, przygotowujemy kolejny fascynujący projekt o dofinansowanie z kolejnej, jesiennej edycji funduszu UE LIFE+. Celem projektu będzie stworzenie efektywnego systemu wykorzystania biomasy pochodzącej z późnego koszenia. Dotyczyć to będzie zarówno siedlisk wodniczki jak i innych cennych przyrodniczo terenów rolniczych, zarządzanych zgodnie z wymogami programów rolnośrodowiskowych.

Projekt będzie się koncentrował na stanowiskach wodniczki na Torfowiskach Chelmskich i innych miejscach w okolicach Lublina. Biomasa będzie wykorzystana jako paliwo alternatywne w cementowni Cemexu w Chelmie. W trakcie trwania projektu planujemy przetestować różne typy biomasy np. siano w postaci balotów, peletów czy brykietów. Zakładamy, że do końca projektu, uda nam się stworzyć samowystarczalny system, zapewniający zachowanie odpowiedniego siedliska dla wodniczki, wspierającego lokalnych rolników i pomagającego Cemexowi ograniczyć emisję dwutlenku węgla.



Brykietarka do biomasy
fot. Lars Lachmann

Czemu wykup gruntów jest niezbędny aby ocalić wodniczkę

Lars Lachmann
Koordynator Projektu LIFE – wodniczka

W ciągu ostatniego stulecia wodniczka została pozbawiona większości swego naturalnego środowiska – wolnych od drzew i krzewów, otwartych torfowisk niskich. Większość miejsc zajmowanych obecnie przez ten gatunek jest uzależniona od regularnego, ekstensywnego gospodarowania na nich przez człowieka. Zapobiega to zarastaniu siedlisk drzewami, krzewami czy trzciną oraz akumulacji zbyt dużej ilości biomasy w podłożu. Okazuje się, że o ile w przeszłości największym zagrożeniem dla wodniczki było prowadzone na wielką skalę osuszanie torfowisk, o tyle obecnie jest nim właśnie zaprzestanie użytkowania jej siedlisk.

Tam, gdzie tereny wodniczkowe są jeszcze użytkowane, naszym głównym zadaniem jest współpraca z rolnikami i innymi właścicielami gruntów, w celu zapewnienia ekstensywnego gospodarowania na tych terenach. Dlatego dużą nadzieję pokładamy w nowych programach rolnośrodowiskowych a szczególnie w specjalnym pakiecie „ptasim” ukierunkowanym na ochronę wodniczki.

Jednak wiele powierzchni zostało bezpowrotnie opuszczonych i nie ma szans na to, że zostaną zagospodarowane w najbliższej przyszłości. Stało się tak ponieważ ich właściciele zaprzestali użytkowania bardzo podmokłych łąk z powodu ich niedostępności dla sprzętu mechanicznego lub po prostu przeprowadzili się do miasta.

Z tego powodu, dzięki pieniądzą z projektu LIFE, staramy się kupić grunty aby móc przywrócić odpowiednie siedlisko i wprowadzić ekstensywną gospodarkę. W celu zapewnienia przyjaznego wodniczce użytkowania gruntu w perspektywie długookresowej, w wielu przypadkach, oferujemy rolnikom zakup ich gruntu i jednocześnie wydzierżawienie terenu z powrotem. Robimy to wyłącznie pod warunkiem, że będzie on użytkowany w sposób przyjazny dla wodniczki. Daje to rolnikom szansę pozyskania środków z programów rolnośrodowiskowych i sprzyja utrzymaniu cennych siedlisk.

Tym sposobem chcemy stworzyć nowe, nieformalne rezerwy przyrody, składające się z mozaiki działek należących do lokalnych rolników i organizacji będących partnerami w projekcie LIFE – wodniczka. Aktualnie pracujemy nad opracowaniem dla tych miejsc planów zarządzania, które będą obowiązujące dla naszych opiekunów rezerwatów jak również będą służyć jako pomocne wskazówki dla pozostałych użytkowników gruntów.

Do marca 2008, w ramach projektu LIFE, Biebrzański Park Narodowy kupił ok. 330 ha nieużytkowanych torfowisk na obszarze Bagna Ławki a OTOP kolejne 170 ha w trzech lokalizacjach tuż poza granicami parku – większość z nich w pobliżu miejscowości Mścichy. Ponadto 10 ha zostało pozyskane przez OTOP w lokalizacji LIFE – Krajnik nad Odrą. Zakup gruntów będzie kontynuowany zarówno na Pomorzu jak i nad Biebrzą – wszędzie tam, gdzie będzie to konieczne aby chronić wodniczkę i jej siedlisko.



Zakup gruntów
fot. Michał Radziszewski

Wypalanie jako alternatywny sposób ochrony siedlisk?

Lars Lachmann

Koordynator Projektu LIFE – wodniczka

Z opowieści lokalnych mieszkańców wiemy, że na terenach zamieszkiwanych przez wodniczkę, pożary pojawiały się regularnie. Dotyczy to zarówno Torfowisk Chełmskich jak i terenów, które teraz leżą w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego. Tylko część z tych pożarów pojawiała się naturalnie - reszta była wynikiem celowego wypalania w celu poprawienia jakości siana. Efekty takich pożarów mogły być bardzo szkodliwe jeśli pojawiały się one w trakcie sezonu lęgowego ptaków, jednak trzeba przyznać, że skutecznie zapobiegały zarastaniu otwartych torfowisk przez drzewa i krzewy.

Aby zapobiegać negatywnemu wpływowi pożarów, w polskiej Ustawie o Ochronie Przyrody zawarte są przepisy (Art. 124) zabraniające wypalania terenów otwartych, podobnie jak w innych krajach europejskich. Dzięki temu pożary są obecnie bardzo rzadkie. Niestety sprzyja to także przyspieszeniu sukcesji krzewów.

Obecnie w większości krajów Europy Zachodniej, uświadomiono sobie, że wypalanie nie zawsze musi być negatywne. Przeprowadzane we właściwy sposób może służyć jako alternatywne – tanie narzędzie pomagające utrzymać cenne siedliska. W krajach takich jak np. Niemcy, możliwe jest otrzymanie specjalnego pozwolenia na wypalanie w celu ochrony przyrody. Z badań przeprowadzanych na Białorusi wiemy, że wypalanie starej roślinności co trzy do pięciu lat w środku zimy ponad zalegającym śniegiem i lodem pomaga osiągnąć najlepsze warunki dla lęgów wodniczki. Jednak wypalanie wiosenne i letnie, kiedy torf jest suchy byłoby katastrofą.

Wypalanie służące ochronie siedlisk to temat bardzo delikatny. Ogień może być alternatywnym, efektywnym i tanim narzędziem, jednak jeśli zostanie ono użyte niewłaściwie może przynieść więcej szkód niż korzyści. Kwestię tą trzeba uświadomić miejscowej ludności zanim zobaczy ona jak osoby, które zajmują się ochroną przyrody, podkładają ogień na łąkach.



Marek Jobda
Koordynator
polityki rolnej
OTOP

Wszyscy szukają **wodniczek!** Czyli o szkoleniach dla doradców rolnośrodowiskowych



Fot. Marek Jobda

Skuteczne wykorzystanie programu rolnośrodowiskowego do ochrony wodniczki i innych zagrożonych gatunków ptaków będzie możliwe tylko dzięki szeroko zakrojonej kampanii informacyjnej wśród rolników oraz odpowiedniemu przygotowaniu doradców rolnośrodowiskowych i współpracujących z nimi przyrodników. Niestety do tej pory wielu zainteresowanych rolników nie mogło uzyskać właściwej pomocy, głównie ze względu na ograniczone zasoby doradztwa rolniczego. Doradców jest wciąż stosunkowo niewiele i nie wszyscy zajmowali się dotychczas zagadnieniami przyrodniczymi.

Mając na względzie potrzebę aktywnej ochrony wodniczki i innych ptaków krajobrazu rolnego OTOP podjął się działań mających na celu efektywniejsze wdrożenie pakietów przyrodniczych. Działania te, jako element kampanii „Rolnictwo Przyjazne Przyrodzie”, są realizowane w ramach różnych projektów OTOP, w tym LIFE-wodniczka. Jednym z zadań, które podjęto w roku 2007 było szkolenie dla doradców rolnośrodowiskowych.

Szkolenia były realizowane w ramach projektu koordynowanego przez Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie. Uczestniczyła w nim znakomita większość doradców, czyli ponad 1500 osób. Wszyscy doradcy mieli możliwość poznania priorytetowych zbiorowisk łąkowych i pastwiskowych, w tym siedlisk wodniczki i innych cennych gatunków ptaków. Szkolenia były też doskonałą okazją do stworzenia podwalin do współpracy pomiędzy lokalnymi ekspertami z zakresu ornitologii i botaniki, a działającymi na tym terenie doradcami rolnośrodowiskowym.

W bieżącym roku planowana jest kontynuacja działań kampanii „Rolnictwo Przyjazne Przyrodzie” na rzecz programu rolnośrodowiskowego. OTOP na potrzeby programu rolnośrodowiskowego stworzy listę ekspertów ornitologicznych obejmującą m.in. opiekunów poszczególnych lokalizacji projektu LIFE-wodniczka. Obecnie opracowywana jest nowa edycja „Poradnika przyrodniczego dla doradców rolnośrodowiskowych”, który ma pomóc doradcom w ich pracy z rolnikami. Wydane zostaną materiały informacyjne dla rolników dot. pakietu ptasiego, między innymi specjalna broszura poświęcona wodniczce.

Warsztaty Najlepszych Praktyk

Michał Radziszewski
Asystent Projektu
LIFE-wodniczka

Wramach projektu LIFE-wodniczka przewidziano organizację trzech Warsztatów Najlepszych Praktyk. W październiku 2006 odbyły się pierwsze z nich w Biebrzańskim Parku Narodowym, kolejne odbyły się w Poleskim Parku Narodowym (2007) a ostatnie w Parku Narodowym Ujście Warty (2008). Celem warsztatów była dyskusja nad praktycznymi aspektami ochrony wodniczki oraz wymiana doświadczeń w zakresie metod zarządzania siedliskami, stosowanych na terenie poszczególnych lokalizacji projektu. Oprócz tego, na warsztatach prezentowane i omawiane były wyniki badań oraz zalecenia Zespołu Doradców Naukowych w odniesieniu do realizowanych działań. W warsztatach brali również udział przedstawiciele organizacji zajmujących się ochroną wodniczki w sąsiednich krajach oraz zaproszeni eksperci. Sprawozdania z przebiegu warsztatów zostaną rozpowszechnione wśród zainteresowanych stron oraz opublikowane na stronie internetowej projektu.

Na zakończenie projektu, w Biebrzańskim Parku Narodowym, zorganizowana zostanie konferencja końcowa dla szerszej grupy odbiorców, w celu podsumowania i zaprezentowania rezultatów projektu, omówienia doświadczeń zdobytych w czasie jego realizacji oraz najskuteczniejszych metod ochrony wodniczki. Materiały z konferencji oraz pozostałe, opracowane na Warsztatach Najlepszych Praktyk, zostaną opublikowane w postaci „Podręcznika ochrony wodniczki”.



Warsztaty Najlepszych Praktyk
w Poleskim Parku Narodowym
fot. Lars Lachmann

Postępy realizacji projektu LIFE na Karsiborskiej Kępie

Paweł Jabłoński
Kierownik Lokalizacji
LIFE – wodniczka:
Karsiborska Kępa i Zajęcze Łęgi



Pały na ogrodzenie dla bydła
fot. Lars Lachmann



Oczyszczanie rowów melioracyjnych
fot. Lars Lachmann

Caly 2007 rok był niezmiernie mokry. Poziomu wody jaki był na terenie wyspy Karsiborska Kępa nie widzieli nigdy wcześniej nawet najstarsi mieszkańcy tych terenów. Jednak mimo niesprzyjającej aury, staraliśmy się zrobić jak najwięcej zadań zaplanowanych projekcie LIFE – wodniczka.

Jednym z zadań zaplanowanych na 2007 rok było oczyszczanie rowów melioracyjnych. Udrożnienie ich jest niezbędne aby móc w przyszłości kontrolować poziom wody tak aby był optymalny dla wodniczki. Zdotaliśmy oczyścić sześć przepustów rurowych oraz 1900 mb rowów poprzez prace zlecone, a także 2400 mb rowów własnymi siłami. W tym samym czasie została też zmodernizowana stacja pomp, dzięki której będzie można kontrolować poziom wody na wyspie. Prace będziemy kontynuować w latach 2008 i 2009, głównie wzbogacając naszą infrastrukturę hydrotechniczną o ujęcia pozwalające pobierać wodę z rzeki w suchszych okresach.

Najwyższy poziom wody na siedliskach dał nam się odczuć przy próbach wykonania zadania oczyszczenia siedliska wodniczki ze starej biomasy. Poziom wody był tak wysoki, że gdybyśmy chcieli kosić to urządzenia tnące kosiarki znajdowały by się faktycznie pod wodą. Takie działania skończyło by się zniszczeniem sprzętu, tak więc zrezygnowaliśmy z koszenia latem, a jako działanie zastępcze wykonane zostało w styczniu 2008 koszenie zimowe ze zbiorem biomasy (wykonał je w zamian za zebraną trzinę miejscowy plantator używając specjalnego kombajnu).

W2007 roku przystąpiliśmy także do prac przygotowawczych związanych z wybudowaniem ogrodzeń kwater wypasowych dla bydła. Udało się przygotować słupki ogrodzeniowe i zakupić drut kolczasty, choć prace przy korowaniu słupków przeciągały się ze względu na częste ulewę. W sezonie 2008 właśnie to zadanie będzie dla nas jednym z priorytetów.

Do wykonania zaplanowanych w projekcie prac niezbędne było zakupienie sprzętu rolniczego. Wzbogaciliśmy naszą bazę sprzętową o dwa ciągniki z kosiarkami bębnowymi, kosiarkę rozdrabniającą, przyczepę rolniczą, prasę do siana oraz drobniejsze urządzenia, jak pilarka spalinowa.

Jeden z ciągników, o mocy 85 KM służy jako uniwersalny ciągnik, do wielu prac od koszenia do transportu biomasy lub innych materiałów. Drugi, mniejszy, ciągnik o mocy 50 KM ma za zadanie pracować z kosiarką bębnową na wyspach zarządzanych przez OTOP oraz wyspach Wolińskiego Parku Narodowego. Wybrano mały i lekki ciągnik, co ma ułatwić jego transport drogą wodną. Kosiarka rozdrabniająca pozwala doskonale oczyszczać siedliska niekoszone od lat. Jest to niezbędne przed wprowadzeniem wypasu. Kosiarka bębnowa służyć będzie do koszenia ewentualnych niedojadów i miejsc gdzie należy usunąć biomasę (tam też przydać się może prasa do siana).



Ogólnopolskie Towarzystwo
Ochrony Ptaków
(OTOP - Birdlife Polska)
ul. Odrowąża 24
05-270 Marki k. Warszawy
Polska

tel: +48 22 761 82 05
fax: +48 22 761 90 51
www.otop.org.pl
www.wodniczka.pl
www.seggenrohrsaenger.eu

Partnerzy projektu:



Sponsorzy projektu:

